

RÓŻA BAUMINGER

PRZY PIKRYNIE I TROTYLU

WYDANIE KRYTYCZNE PRAC
CENTRALNEJ ŻYDOWSKIEJ KOMISJI HISTORYCZNEJ

**KOMITET REDAKCYJNY SERII
„WYDANIE KRYTYCZNE PRAC
CENTRALNEJ ŻYDOWSKIEJ KOMISJI HISTORYCZNEJ”**

**Ewa Koźmińska-Frejlak (przewodnicząca)
Eleonora Bergman
Helena Datner
Marta Janczewska
Błażej Pindor**

RÓŻA BAUMINGER

PRZY PIKRYNIE I TROTYLU

WYDANIE KRYTYCZNE PRAC
CENTRALNEJ ŻYDOWSKIEJ KOMISJI HISTORYCZNEJ

© Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2026

ISBN 978-83-67872-48-5

Redakcja, korekta i indeks
Beata Bińko

Mapa
Wawrzyniec Święcicki

Tłumaczenie z jęz. angielskiego
Katarzyna Orkan-Łęcka

Projekt i skład *Błażej
Pindor*

Redaktor prowadzący
Aneta Buczyńska-Wilczak

Skład wersji elektronicznej
Michał Latusek



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Na pierwszym skrzydełku fotografia Róży Bauminger z Archiwum ŻIH.

W tomie zamieszczono reprodukcję okładki pierwszego wydania *Przy pikrynie i trotylu* Róży Bauminger.

Wydawcy dołożyli wszelkich starań, aby skontaktować się z dysponentami praw autorskich do tekstów źródłowych zamieszczonych w książce. Osoby lub instytucje, do których nie udało się dotrzeć, prosimy o kontakt z Żydowskim Instytutem Historycznym.

Wydanie pierwsze

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma
ul. Tłomackie 3/5
00-090 Warszawa
Księgarnia internetowa: www.ksiegarnianatlomackiem.pl

Spis treści

Informacja o serii

(Ewa Koźmińska-Frejłak) 7

...książka ma w sobie siłę prawdy...

(Ewa Koźmińska-Frejłak) 9

Róża Bauminger

Przy pikrynie i trotylu 32

Przedmowa

(Józef Sieradzki) 35

I. Niewolnicy 39

II. Werk C 48

III. Pikryna 62

IV. Tyfus 67

V. Dwa dni 70

VI. Wiosna 1944 77

VII. Pociski, które nie wybuchły 79

VIII. Jedzie patelnia 82

IX. Z Polski do Saksonii 84

Przypisy

(Marta Janczewska) 89

**Praca przymusowa Żydów
na terenie Generalnego Gubernatorstwa
i jej rola w procesie Zagłady**

(Marta Janczewska)

106

**Płeć kulturowa a prześladowania Żydów i Żydówek
w książce Róży Bauminger *Przy pikrynie i trotylu***

(Janine Hole)

139

Indeks osobowy

152

Seria pomyślana jako **Wydanie Krytyczne Prac Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej** przybliży dokonania wczesnych studiów nad Zagładą w Polsce. Ma ona udokumentować ich pionierski, niepowtarzalny, a przy tym wciąż świeży i aktualny wymiar, zarazem zaś wskazywać na osadzenie prowadzonych wówczas badań w tradycji żydowskiej historiografii, szczególnie okresu przedwojennego. Ambicją projektu jest włączenie tych prac w obieg światowy. W serii ukazują się wybrane publikacje CŻKH, te o najdonioślejszym znaczeniu, z reguły dotychczas niewznawiane; przewidujemy także wydanie wcześniej niepublikowanych tekstów Komisji: dokumentów, książek przygotowanych do druku przez CŻKH, również tych, które ukazały się nieco później, w innym języku i gdzie indziej, jak też prac napisanych w jakiś czas po rozwiązaniu CŻKH, na bazie materiałów zgromadzonych w Komisji, przez osoby z kręgu jej twórców i bliskich współpracowników.

Teksty oryginalne publikujemy w opracowaniu krytycznym przygotowanym przez zaproszonych do projektu badaczy Zagłady. Rozbudowany aparat przypisów służy nie tylko skonfrontowaniu danych zawartych w tekście oryginalnym z dzisiejszym stanem wiedzy czy wskazaniu najnowszej literatury przedmiotu, lecz ma także dostarczać współczesnemu czytelnikowi informacji tuż po wojnie niedostępnych lub — wtedy — oczywistych, odnoszących się do faktów wówczas powszechnie znanych. Sam w sobie stanowi również rodzaj glosy, komentarza,

* Więcej informacji na temat Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej i genezy prowadzonych przez nią badań czytelnik może znaleźć we Wprowadzeniu do pierwszej publikacji serii — książce Szymona Datnera *Walka i zagłada białostockiego ghettą*.

którym — tak jak to jest w tradycji żydowskiej przyjęte — obrasta pierwotny tekst źródłowy. Podobnym komentarzem, sytuującym tekst oryginalny w badaniach historycznych (zarówno przedwojennych, jak i tych prowadzonych po 1944/1945 r.), a zarazem przynoszącym jego rozwinięcie, uzupełnienie, odpowiedź nowych dróg interpretacji, mają być napisane współcześnie eseje, które towarzyszą naszej edycji.

Integralną częścią projektu jest koncepcja opracowania graficznego serii. Mimo bowiem wszelkich trudności, jakie musiała napotykać działalność wydawnicza CŻKH, jej pracownicy przywiązywali wagę do szaty edytorskiej. Rozwiązanie współczesne — utrzymane w oszczędnej stylistyce, operujące prostymi środkami, przy tym wyraziste — nawiązuje do estetyki oryginału, co pozwala dostrzec włączona do obecnej edycji na osobnej karcie reprodukcja okładki pierwodruku; w przypadku prac publikowanych po raz pierwszy — reprodukuje otwierającą tekst stronę. Nad ostatecznym kształtem książek ukazujących się w serii czuwa Komitet Redakcyjny.

Ewa Koźmińska-Frejlak

...książka ma w sobie siłę prawdy...

Zasadniczą część prezentowanej książki stanowią wspomnienia Róży Bauminger z obozu pracy przymusowej zorganizowanego w Państwowej Fabryce Amunicji w Skarżysku-Kamiennej, którą w czasie wojny przejęła niemiecka firma Hasag (Hugo Schneider Aktiengesellschaft). Obejmują one okres ośmiu miesięcy między drugą połową listopada 1943 a lipcem 1944 r. Wspomnienia otwiera opis pierwszych chwil w obozie — zaraz po dotarciu transportu, w którym autorka z grupą więźniarek Płaszowa została tam przewieziona przez Niemców. To niezwykle sugestywny obraz pochodu udręczonych, bezradnych kobiet, targanych niepewnością, lękiem, zrozpaczonych, początkowo zrezygnowanych i oswojonych z myślą o śmierci, a zaraz potem, po doprowadzeniu do obozowych baraków — ich budzącej się nadziei na możliwość dalszego trwania i wynikającej stąd radości. Oczami tych kobiet (i ich współtowarzyszy niewoli), zmuszonych do pracy „na werku C”, przy produkcji materiałów wybuchowych, z użyciem tytułowych pikryny i trotylu, patrzymy na Hasag. Lektura kolejnych dziewięciu rozdziałów dostarcza wiedzy o obozowej rzeczywistości i jej doświadczaniu w rozmaitych odsłonach.

Dowiadujemy się o straszliwych warunkach codziennego bytowania, nie tylko higienicznych; o przybierających różną formę prześladowaniach więźniów, o głodzie, chorobach, morderczej pracy ponad siły, wykonywanej bez żadnej ochrony, śmiertelnie niebezpiecznej i w szybkim tempie wyniszczającej ciało; o nieludzkim traktowaniu więźniów przez ich wszelkiego rodzaju zwierzchników i nadzorców — zarówno

przedstawicieli niemieckich władz obozowych, jak i majstrów rekrutowanych głównie spośród Polaków zatrudnionych w fabryce przed wojną, o udrękach i torturach, jakich więźniowie od nich doznawali. Czytamy o narzuconym przez Niemców rytmie dobowym oraz o porządku tygodniowym funkcjonowania obozu, o krematorium istniejącym przez krótki czas przy Werku C, w którym Niemcy palili ciała zamordowanych. Poznajemy zarazem wypracowane przez osadzonych tam Żydów mechanizmy przystosowania i strategie przetrwania — różnej natury relacje nawiązywane przez nich z innymi współwięźniami oraz z nieżydowskimi Polakami, z którymi się stykali. Bauminger skrupulatnie odnotowuje też spontaniczne przejawy buntu więźniów obozu, osobno, w rozdziale siódmym, pisze o aktach dywersji (m.in. wykradaniu materiałów wybuchowych) i sabotażu w fabryce, dokonywanych najczęściej w porozumieniu z polskim ruchem oporu, w których — według jej słów¹ — czynnie uczestniczyli również więźniowie Żydzi. Książkę zamyka zapis ostatnich dni spędzonych przez autorkę w obozie, tuż przed jego likwidacją w związku ze zbliżaniem się frontu. Opowiada on o chaosie tamtego czasu, o postępującej dezorganizacji, o wszechobecnej pośród więźniów panice i panującym między nimi „przedśmiertnym nastroju”, uzasadnionych w obliczu przeprowadzanych przez Niemców „selekcji” i fali dokonywanych w ich rytmie mordów oraz szykowaniu więźniów zdolnych jeszcze do dalszej pracy, by wywieźć ich do filii Hasagu w Częstochowie i Lipsku. Pod Lipskiem właśnie wyzwolenia pod koniec kwietnia 1945 r. doczekała Bauminger.

Rozalia Frymet Bauminger urodziła się 4 października 1897 r. w Krakowie jako czwarte dziecko Salomona i Rebeki (Ryfki) z domu Korall (córkę Gitli Lei z Silberfeldów i Józefa, „handlarza jajami w Podgórzu”², później handlarza koralami³) — po Chaimie (ur. 1890), Matel (ur. 1892)

- 1 Więcej na ten temat pisze Marta Janczewska, zob. *eadem*, *Praca przymusowa Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa i jej rola w procesie Zagłady*, w niniejszej książce.
- 2 Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANKr), Akta stanu cywilnego Izraelickiego, 29/1472/458, poz. 693, Akt urodzenia Rozalii Frymet w „Księdze obejmującej wpisy urodzin Izraelitów w okręgu metrykalnym Krakowskim na rok 1897”. Matka Rozalii wymiennie używała obu form swego imienia. W akcie urodzenia Rozalii została wpisana pod imieniem Ryfka (zob. *ibidem*); w akcie małżeństwa zaś pod imieniem Rebeka (zob. ANKr, Akta stanu cywilnego Izraelickiego Okręgu Metrykalnego w Krakowie, 29/1472/496, poz. 168, Akt małżeństwa Salomona Bertrama i Rebeki Korall zawartego 30 sierpnia 1903 r. w „Księdze obejmującej wpisy małżeństw Izraelitów w okręgu metrykalnym Krakowskim na rok 1903”).
- 3 Zob. „Krakowska Księga Adresowa na rok 1907”, red. J. Knapik. Według „Księgi” Józef Korall prowadził działalność pod adresem Józefa 8. Zob. *ibidem*, s. 166; zob. także adnotację w Akcie

i Pinkusie (ur. 1894). Matel i Pinkus zmarli w niemowlęctwie. W 1900 r. na świat przyszedł Ezriel — młodszy brat Rozalii. Przez pierwsze lata życia, do ślubu rodziców w 1903 r.⁴, rodzeństwo nosiło nazwisko Korall — po matce, względnie Bertram — po ojcu, który do tego momentu jako dziecko urodzone w związku niezarejestrowanym wcześniej w urzędzie posługiwał się naprzemiennie nazwiskiem ich babki i dziadka. Zmiana ta została oficjalnie zatwierdzona dopiero na początku lat trzydziestych⁵. Rebeka i Salomon w pierwszych latach związku korzystali zapewne ze wsparcia materialnego rodziny (w akcie urodzenia Rozalii odnotowano, że jej ojciec pozostawał „bez zatrudnienia w Krakowie”⁶), być może właśnie dzięki jej pomocy później Salomon rozpoczął karierę kupca, trudnił się wyrobem torebek papierowych⁷, by wreszcie otworzyć własną pracownię (cokolwiek to znaczyło) torebek (zapewne także papierowych)⁸.

Niewiele wiadomo na temat domu, w którym wzrastała Rozalia. Wydaje się, że był on mocno osadzony w tradycji, aczkolwiek samo to, że ślubu jej rodzicom udzielił ortodoksyjny rabin Chaim Arie Lejb Horowitz⁹, wówczas naczelný rabin Krakowa, nie pozwala wyciągnąć jednoznacznych wniosków. Dodatkowo przemawia za tym deklaracja Rozalii, która w pierwszych latach studiów podawała „żydowski” jako „język ojczysty”¹⁰ (co należy prawdopodobnie odczytywać także jako deklarację tożsamościową), konsekwentnie też określała się

małżeństwa Salomona Bertrama i Rebeki Korall (ANKr, Akta stanu cywilnego Izraelickiego Okręgu Metrykalnego w Krakowie, 29/1472/496, poz. 168).

- 4 Zob. ANKr, Akta stanu cywilnego Izraelickiego Okręgu Metrykalnego w Krakowie, 29/1472/496, poz. 168, Akt małżeństwa Salomona Bertrama i Rebeki Korall.
- 5 Adnotacja wpisana do aktu urodzenia stanowi m.in., że „Wojewoda krakowski reskryptem z dnia 9 sierpnia 1932 r. [...] zezwolił Rozalii Frymecie 2. imię Korall na zmianę nazwiska rodowego «Korall» wzgl. «Bertram» na nazwisko «Bauminger»”. ANKr, Akta stanu cywilnego Izraelickiego, 29/1472/458, poz. 693, Akt urodzenia Rozalii Frymet.
- 6 Zob. *ibidem*.
- 7 Zob. adnotacja w Spisie ludności miasta Krakowa z 1910 r., ANKr, 29/90/14, poz. 1644.
- 8 Zob. adnotacja w aktach uniwersyteckich Rozalii (Róży) Bauminger, zgodnie z którą Salomon Bauminger jest zatrudniony jako „kupiec”, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej AUJ), Wydział Filozoficzny, WF II 384, WF II 386, WF II 399, WF II 410, WF II 414, WF II 418, Karty wpisowe studentów za — odpowiednio — rok 1918, 1919, 1921, 1923, 1924 i 1925. Zob. także adnotacja „właśc[iciel] pracowni torebek” w Spisie ludności miasta Krakowa z 1921 r., ANKr, 29/91/14, poz. 8133.
- 9 Zob. ANKr, Akta stanu cywilnego Izraelickiego Okręgu Metrykalnego w Krakowie, 29/1472/496, poz. 168, Akt małżeństwa Salomona Bertrama i Rebeki Korall.
- 10 Zob. AUJ, Wydział Filozoficzny, WF II 384, WF II 386, WF II 399, Karty wpisowe studentów za rok 1918, 1919, 1921.

jako wyznawczyni religii mojżeszowej¹¹. Choć więc nie jest jasne, w jakim języku Baumingerowie mówili między sobą, najpewniej komunikowali się, przynajmniej po części, w jidysz (na użytek Spisu ludności miasta Krakowa z 1921 r. Salomon zadeklarował dwa języki ojczyste, zapisane w dokumencie jako polski i „żargon”¹²). Jednocześnie zależało im na wykształceniu dzieci. Późniejszy status materialny Baumingerów był wystarczająco dobry, by co najmniej córce je zapewnić (nie ma jasności, jaką edukację odbył Chaim, starszy brat Rozalii, który w dorosłym życiu wykonywał zawód handlowca; brakuje też jakichkolwiek informacji w tej kwestii o młodszym Ezrielu). Można się również domyślać, że Baumingerowie dbali, by ich dzieci swobodnie funkcjonowały w obrębie polskiej kultury. Stopień znajomości polskiego, jakim wykazywała się Rozalia, umożliwiające podjęcie studiów, świadczy o tym, że na wcześniejszych etapach uczyła się najpewniej właśnie w tym języku, nie wiadomo jednak, do jakich szkół uczęszczała.

W wieku dwudziestu jeden lat, w 1918 r., Rozalia wstąpiła na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Naukę kontynuowała do 1925 r., nie udało się potwierdzić, czy ukończyła studia formalnie. Jej koleżanką z roku była o trzy lata młodsza Nella Thon (później Thon-Rostowa), córka Ozjasza Thona, działacza syjonistycznego i rabina związanego z postępową synagogą Tempel w Krakowie. To ona, na prośbę Filipa Friedmana, ocalałego z Zagłady historyka, pierwszego kierownika utworzonej jeszcze w 1944 r. Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, ponad ćwierć wieku później, pod koniec marca 1945 r.¹³, zorganizowała krakowski oddział Komisji, którym kierowała, względnie współkierowała aż do wyjazdu z Polski wiosną 1946 r. Niewykluczone, że właśnie znajomości z Thon-Rostową, nawiązanej albo tylko wzmocnionej w okresie studiów uniwersyteckich, Rozalia po latach w jakiejś mierze zawdzięczała angaż w Komisji. Wcześniejsze życie zawodowe, co wykazywała we wszelkiego rodzaju ankietach personalnych, koncentrowało się na pracy nauczycielskiej w szkołach lub szkole

11 Zob. AUJ, Wydział Filozoficzny, WF II 384, WF II 386, WF II 399, WF II 410, WF II 414, WF II 418, Karty wpisowe studentów za rok 1918, 1919, 1921, 1923, 1924 i 1925.

12 Zob. ANKr, 29/90/14, poz. 8133, Spis ludności miasta Krakowa z 1921 r.

13 Zob. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), 303/XX/147, List Filipa Friedmana do Nelli Rostowej z 26 marca 1945 r., k. 47.

typu gimnazjalnego¹⁴. Wiadomo, że bezpośrednio przed wybuchem wojny pracowała w Wilnie, skąd w połowie sierpnia 1939 r. przyjechała do Krakowa¹⁵ i tam już pozostała, dzieląc los żydowskich krakowian pod okupacją niemiecką. Zatrzymała się w domu rodzinnym Baumingerów przy ul. Orzeszkowej 3 na Kazimierzu¹⁶, u brata Chaima i jego żony Mindli (z domu Glaser, ur. w 1904 r. w Tarnowie), gdzie mieszkali z synem Salomonem (ur. 1936), nazwanym tak po zmarłym w 1934 r. dziadku¹⁷; matka Rozalii umarła w 1924 r.¹⁸

Główne źródło utrzymania całej rodziny w pierwszym roku niemieckiej okupacji stanowiły przypuszczalnie zarobki Chaima (około 160 zł miesięcznie¹⁹), który przejął po ojcu produkcję torebek papierowych. W lipcu 1940 r. Rozalia zaczęła pracować w charakterze pomocnicy krawieckiej w pralni bielizny przy ul. Miodowej 14, gdzie płacono jej 20 zł tygodniowo²⁰. Po czterech miesiącach się tam przeprowadziła²¹. Niewykluczone, że Rozalia dorabiała także, udzielając lekcji. Wiadomo, że w listopadzie 1940 r. złożyła w Gminie Wyznaniowej Żydowskiej wniosek o zatrudnienie na posadzie nauczycielki w przyszłych gminnych

14 Zob. ANKr, Akta Miasta Krakowa (dalej AMKr), Starosta miasta Krakowa (Der Stadthauptmann der Stadt Krakau), 29/33/SMKr, t. 456, Kwestionariusze na wydawanie dowodów osobistych (Kennkarten) dla Żydów — załatwione pozytywnie, k. 579; zob. także AŻIH, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (dalej TSKŻ), 325/201, Ankieta personalna, k. 12.

15 Zob. ANKr, AMKr, Starosta miasta Krakowa, 29/33/SMKr, t. 456, Kwestionariusze na wydawanie dowodów osobistych (Kennkarten) dla Żydów — załatwione pozytywnie.

16 Zob. m.in. AŻIH, Der Stadthauptmann der Stadt Krakau (Starosta miasta Krakowa), 228/16, Wykaz mieszkańców Krakowa, k. 25; zob. także AŻIH, Archiwum Gminy Żydowskiej w Krakowie, 218/34, Poświadczenie danych personalnych osób skierowanych do wysiedlenia z Krakowa — ankieta personalna Bauminger Róży wypełniona 18 sierpnia 1940 r., k. 10; „Księga Adresowa Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego” 1932. Według ustaleń autorów „Księgi” Salomon Bauminger — przemysłowiec — mieszkał przy ul. Orzeszkowej 3 (*ibidem*, s. 177).

17 Zob. International Center on Nazi Persecution — Arolsen Archive (dalej Arolsen Archive), KL Weimar Buchenwald Häftlings-Personal Karte [Karta personalna więźnia obozu] Bauminger Rozalia przybyła do obozu 4 sierpnia 1944 r., <https://collections.arolsen-archives.org/de/document/7519417> (dostęp 30 października 2025 r.).

18 Zob. *ibidem*; zob. także ustalenia genealogiczne dotyczące rodziny Korall, <https://ics.uci.edu/~dhirschb/genealogy/Krakow/Families/Koral.html> (dostęp 30 października 2025 r.).

19 Zob. ANKr, AMKr, Starosta miasta Krakowa, 29/33/SMKr, t. 609, Karta rejestracyjna ludności Krakowa wypełniona przez Chaima Baumingera, k. 877.

20 ANKr, AMKr, Starosta miasta Krakowa, 29/33/SMKr, t. 456, Kwestionariusze na wydawanie dowodów osobistych (Kennkarten) dla Żydów — załatwione pozytywnie, k. 579 i 580.

21 Zob. ANKr, AMKr, Starosta miasta Krakowa, 29/33/SMKr, t. 609, Karta rejestracyjna ludności Krakowa wypełniona przez Chaima Baumingera, k. 877.

szkołach²². Czternastoletnia w 1939 r. Ruth Steif wspominała po wielu latach, że w okupowanym Krakowie uczyła ją niemieckiego „kuzynka jej matki”, Renia Bauminger²³. Wydaje się, że Steif mogło chodzić o Rozalię. Była ona wprawdzie nie kuzynką, lecz siostrzenicą Szyfry, matki Ruth (o kilkanaście lat młodszej od matki Rozalii), ale z punktu widzenia — wówczas — dziewczynki należała raczej do pokolenia rodziców niż jej własnego. Wiadomo, że Rozalia, przez Ruth przywołana też jako „Różia”, w czasie pobytu w getcie krakowskim utrzymywała kontakt z tą częścią rodziny. 28 października 1942 r., ukryta z nimi w ich piwnicy, przetrwała „akcję” i uniknęła wywózki z getta do ośrodka zagłady w Bełżcu²⁴. W marcu 1943 r. Rozalia wraz z innymi więźniami getta krakowskiego przez Niemców uznanymi za jeszcze zdalnych do pracy została przegnana do obozu pracy dla Żydów w Płaszowie, gdzie zatrudniono ją w papierni²⁵. Z Płaszowa trafiła do Hasagu w Skarżysku-Kamiennej²⁶...

Prawdopodobnie jeszcze w getcie krakowskim czterdziestokilkuletnia wtedy Bauminger w zetknięciu z administracją niemiecką zaczęła ujmować sobie lat, licząc zapewne, że zwiększy to jej szansę przeżycia. Takiej korekty dokonywało wówczas wiele żydowskich kobiet. Datę roczną urodzenia Rozalia modyfikowała kilkakrotnie²⁷, datę dzienną zaś od razu trwale przesunęła z 4 na 3 października. Ostatecznie przyjęła rok 1902, który figuruje we wszystkich jej powojennych dokumentach²⁸.

22 Zob. *ibidem*, 29/33/SMKr, t. 456, Wniosek Rozalii Bauminger do Gminy Żydowskiej w Krakowie z 12 listopada 1940 r., k. 585.

23 Zob. USC Shoah Foundation, Visual History Archive, 14315, Wywiad udzielony przez Ruth Steif z d. Schönberg Anicie White, Forest Hills, 17 kwietnia 1996 r.

24 *Ibidem*.

25 Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Kielcach (dalej AIPN Ki), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu IPN w Kielcach, 4425, cz. 7, Zeznanie Róży Bauminger z 8 lipca 1966 r. zaprotokołowane w Krakowie przez kpt. Kazimierza Głowackiego z KW MO w Kielcach, w sprawie Jerzego Adryanowicza — zakłady „Hasag” Skarżysko-Kamienna, k. 11.

26 Więcej na temat transportu, w którym Bauminger dotarła do Skarżyska-Kamiennej, zob. M. Janczewska, *Praca przymusowa Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa...*, s. 133.

27 Z Indeksu imiennego więźniów obozu w Płaszowie wynika, że jako datę urodzenia podała tam rok 1905, zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, 1/952, k. 29, za: https://www.archives.plaszow.org/wiezniowie/8046/roza_bauminger (dostęp 30 października 2025 r.). Rejestrując się w Buchenwaldzie, a później w Lipsku, podała, że urodziła się w 1906 r.; zob. Arolsen Archive, KL Weimar Buchenwald Häftlings-Personal Karte [Karta personalna więźnia obozu] Bauminger Rozalia, zob. także <https://collections.arolsen-archives.org/de/document/7519420> (dostęp 30 października 2025 r.).

28 Zob. ANKr, Zarząd Miejski w Krakowie, 29/699/772, poz. 2930, Rejestry wydanych poświadczeń obywatelstwa polskiego z roku 1950, wpis na nazwisko Róża Bauminger, ur. 3 października 1902 r. w Krakowie; zob. także AŻIH, 325/201, Ankieta personalna na konferencję kobiet, k. 14; Yad

Stosowała w nich także stały zapis imion: własnego — Róża, i matki — Regina. Sądząc z zachowanych akt, formami tymi ona i inni posługiwali się przed 1939 r. tylko sporadycznie²⁹. Zastąpienie imienia takiego jak Rebeka czy Ryfka imieniem nieżydowskim, z reguły było podyktowane chęcią ukrycia pochodzenia etnicznego przez tego, kto dokonywał zmiany. W drugiej połowie lat czterdziestych XX w. na taki ruch zdecydowało się wielu ocalałych w Polsce, również osób, co dość nieoczywiste, tam i wtedy mocno osadzonych w życiu szeroko rozumianej społeczności żydowskiej³⁰. Należała do nich zapewne i Bauminger, tyle że jej musiało zależeć przede wszystkim na tym, by stygmatu pochodzenia pozbyć się w kontaktach urzędowych — jedynie wtedy konieczne było legitymowanie się danymi rodziców. Zresztą przecież jej nazwisko rodowe, które zachowała, wciąż pozostawało znakiem obcości, choć niekoniecznie żydowskiej. Zmianę imion matki można także odczytywać jako wyraz uznania z jednej strony prymatu języka grupy większościowej, z drugiej zaś mniejszościowego charakteru grupy własnej i jej podporządkowanej pozycji. Trudniej zrozumieć motywy stojące za przyjęciem imienia Róża, równie mocno obecnego w uniwersum chrześcijańskim jak Rozalia, a jednocześnie częściej, jak się wydaje, wybieranego przez Żydów aszkenazyjskich, zwłaszcza w wersjach Rosa, Roza, i w tym sensie bardziej żydowskiego. Być może Bauminger chodziło zwyczajnie o jego prostotę? Z jakiegoś powodu je bardziej lubiła? Kierowała się jeszcze czymś innym?

Zagłady nie przeżył najpewniej nikt z najbliższej rodziny Róży. Jej brat Chaim z żoną i pięcioletnim wtedy synkiem mimo starań nie uzyskał zgody niemieckich władz okupacyjnych na pozostanie w Krakowie³¹ (do tworzonego przez nie getta krakowskiego wprowadzić się miało

Vashem, Lista ocalałych, Karta rejestracyjna [w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Krakowie] nr 5806 Róży Bauminger z 7 czerwca [1945?], <https://collections.yadvashem.org/en/names/9073579> (dostęp 31 lipca 2025 r.).

29 Zob. AUJ, WF II 410, WF II 414, Akta uniwersyteckie z lat 1923 i 1924; zob. także AŻIH, 218/34, Poświadczenie danych personalnych osób skierowanych do wysiedlenia z Krakowa — ankieta personalna Bauminger Róży; ANKr, 29/91/14, poz. 8133, Spis ludności miasta Krakowa z 1921 r.

30 Więcej na ten temat zob. E. Koźmińska-Frejlik, *Po Zagładzie. Praktyki asymilacyjne jako strategię zadomawiania się w Polsce (1944/45–1950)*, Warszawa 2022.

31 Zob. ANKr, AMKr, Starosta miasta Krakowa, 29/33/SMKr, t. 456, Informacja — osobno — dla Mindli Bauminger i Chaima Baumingera, że ich wnioski o pozostanie w Krakowie skierowane do Szefa Dystryktu Krakowskiego Wydział Wyszędleń rozpatrzone negatywnie, dokument opatrzone datą 14 stycznia 1941 r., odpowiednio k. 611–612 oraz 619–620.

nie więcej niż 12 tys. Żydów). Z tego względu w marcu 1941 r. Chaim, Mindla i mały Salomon, wraz z tysiącami innych żydowskich krakowian, zostali wywiezieni z miasta³². Ich dalszych losów nie udało się ustalić. O Ezrielu nie wiadomo właściwie nic ponad to, że nie później niż w sierpniu 1941 r., a być może nawet w 1940 r. został uwięziony w obozie Sachsenhausen³³, zginął zaś zamordowany w obozie w Ravensbrück w marcu 1942 r.³⁴ Nie sposób ustalić, kiedy Róża dowiedziała się o śmierci braci i ich rodzin(y). Nawet jeśli prawdę poznała już wcześniej, co jest całkiem prawdopodobne, to jednak po powrocie do Krakowa, jak i inni ocalali, stanęła przed koniecznością jej oswojenia i odbudowania / zbudowania na nowo swojej egzystencji. Wydaje się, że jednym z jej zasadniczych filarów stała się, a być może pozostała, ścisła łączność z życiem społeczności żydowskiej w różnych jego wymiarach. Już na zawsze swoją karierę zawodową Bauminger związała więc z instytucjami żydowskimi. W lipcu 1945 r. podjęła pracę w oddziale wojewódzkim Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie na stanowisku referenta (względnie referenta naukowego)³⁵. Przepracowała w nim, a później w utworzonym na jego bazie oddziale krakowskim Żydowskiego Instytutu Historycznego ponad trzy lata.

Od początku do zadań Róży w Komisji należało zbieranie relacji ocalałych oraz nieżydowskich świadków Zagłady. Jej sumienność została szybko dostrzeżona i już po pierwszym miesiącu zatrudnienia odnotowano w sprawozdaniu, że „w dziedzinie wywiadów” pracuje ona

32 Zob. AŻIH, 228/74, Adnotacja o wysiedleniu z Krakowa 12 marca 1941 r. na liście transportowej nr 43 [stacja docelowa nie została wpisana], k. 9.

33 Zob. Arolsen Archive, Lista transportowa z KL Sachsenhausen do nieznanego obozu w sierpniu 1941 r. oraz do KL Dachau w 1940 r., <https://collections.arolsen-archives.org/de/document/4090843> (dostęp 29 września 2025 r.).

34 Ezriel prawdopodobnie/zapewne trafił do jednego z męskich podobozów Ravensbrück. Według jednych dokumentów jego śmierć nastąpiła 13 marca 1942 r., zob. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce za: Arolsen Archive, <https://collections.arolsen-archives.org/de/document/3767066> (dostęp 29 września 2025 r.) oraz Stiftung Brandenburgische Gedenkstätten Mahn und Gedenkstätte Ravensbrück, za: baza danych Programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”, straty.pl (dostęp 29 września 2025 r.); inne dokumenty datują ją na 3 marca 1942 r., zob. Arolsen Archive, <https://collections.arolsen-archives.org/de/document/3768582> (dostęp 29 września 2025 r.).

35 Więcej na temat krakowskiego oddziału CŻKH zob. M. Stępień, „Pamięci zamordowanych składamy hołd”. *Działalność Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w powojennym Krakowie*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2018, nr 3 (267), s. 579–606; K. Kocik, *Przetłumaczyć rzeczy nieludzkie*, Kraków 2023.

„szczególnie dodatnio”³⁶. Istotnie Bauminger musiała w tym zakresie działać niestrudzenie — w zbiorach Archiwum ŻIH w zespole 301³⁷ przetrwało bez mała 250 wywiadów jej autorstwa (w kilku przypadkach jej współautorstwa); w przeważającej większości mają one formę rękopisów. Jedynie Klara Mirska zebrala porównywalną, choć wciąż mniejszą, liczbę zeznań — około 230³⁸.

Bauminger rozmawiała z kobietami i mężczyznami w różnym wieku, także z dziećmi; z ocalałymi „po aryjskiej stronie”, byłymi partyzantami i byłymi więźniami obozów; z przedwojennymi krakowianami i mieszkańcami innych części Polski, żydowskimi i nieżydowskimi Polakami, osobami wykształconymi i takimi, które zakończyły edukację — przynajmniej formalną — wcześniej, ludźmi wykonującymi różne zawody i rozmaicie ulokowanymi w hierarchii prestiżu (byli pośród nich m.in. uczniowie i studenci, przemysłowcy³⁹, urzędnicy⁴⁰, zatrudnieni w gastronomii⁴¹, kupcy⁴², rzemieślnicy⁴³, pracownicy służby zdrowia, np. lekarze⁴⁴, pielęgniarki⁴⁵, dentyści⁴⁶, muzycy⁴⁷, stolarze⁴⁸, nauczyciele⁴⁹ i rolnicy⁵⁰). Większość z nich zapewne sama zgłosiła się do Komisji i/lub Komitetu Żydowskiego, niektórzy już z zamiarem

36 Zob. AŻIH, Centralny Komitet Żydów w Polsce, 303/XX/362, Sprawozdanie Organizacyjne [Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie] za lipiec 1945 r., 8 sierpnia 1945 r., k. 6.

37 Przechowywany w AŻIH zespół 301 — Zbiór relacji Żydów ocalałych z Zagłady — gromadzi około 7 tys. jednostek archiwalnych (6966), ostatnia sygnatura to 301/7297. Są to teksty o różnym charakterze. Najwcześniejsze z nich pochodzą z lata 1944 r., ostatnie zostały spisane w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

38 Na temat Klary Mirskiej i jej działalności jako protokolantki Komisji zob. E. Koźmińska-Frejłak, *Właściwym autorem tej książki jest...*, w: L. Zylberberg, *Żyd z Klimontowa opowiada...*, tłum. B. Szwareman-Czarnota, oprac. A. Kopciowski, E. Koźmińska-Frejłak, Warszawa 2021, s. 9–39.

39 Zob. m.in. AŻIH, 301/3900, Relacja Henryka Kornfelda, b.d.

40 Zob. m.in. AŻIH, 301/2054, Relacja Natana Goldina, b.d.

41 Zob. np. AŻIH, 301/1710, Relacja Wilhelma Bisama, b.d.

42 Zob. np. AŻIH, 301/1127, Relacja Karola Tenenbauma, b.d.

43 Zob. m.in. AŻIH, 301/3215, Relacja Heleny Aussenberg (krawcowej), 1 czerwca 1947 r.; AŻIH, 301/4556, Relacja Bernarda Sperlinga (kuśnierza), b.d.; AŻIH, 301/4032, Relacja Rubina Furganga (stolarza), b.d.

44 Zob. np. AŻIH, 301/4122, Relacja Felicji Zandberg, b.d.

45 Zob. AŻIH, 301//4121, Relacja Julii Biederman-Orzechowskiej, b.d.

46 Zob. m.in. AŻIH, 301/4639, Relacja Majera Weinreba, b.d.

47 Zob. m.in. AŻIH, 301/4216, Relacja Stanisława Arzewskiego, b.d.

48 Zob. m.in. AŻIH, 301/707, Relacja Barucha Spielera, b.d.

49 Zob. np. AŻIH, 301/775, Relacja Adeli Karmel, b.d.

50 Zob. np. AŻIH, 301/1585, Relacja Salomona Wasserlaufa, b.d.

świadczenia, innych na różne sposoby zachęceno i finalnie namówiono, by podzielili się wspomnieniami z okresu niemieckiej okupacji. Róża rozmówców pozyskiwała też samodzielnie, m.in. w krakowskiej szkole Tarbutu, gdzie „zorganizowała wywiady z dziećmi”⁵¹, możliwe, że także pośród uczniów i uczennic szkoły przy Komitecie Żydowskim w Krakowie⁵². Z zeznającymi Bauminger komunikowała się najpewniej po polsku — po polsku sporządziła w każdym razie wszystkie zachowane transkrypty, wiadomo jednak, że co najmniej jeden z nich jest zapisem relacji złożonej w jidysz⁵³ (czy to oznacza, że miała trudność z pisaniem w tym języku?). Niewykluczone, że podobnych sytuacji było więcej.

Protokoły powstawały przypuszczalnie na podstawie notatek, które Róża później przerabiała, konstruując opowieść w formie ciągłej, z zachowaniem narracji pierwszoosobowej. Wypełniała w ten sposób zalecenia zwierzchników. Centrala pouczała: „Nie idzie nam o literackie opracowanie, musi być jednak związek między zdaniami. Jeżeli chcecie, możecie dawać uwagi objaśniające w nawiasach, bo to, co wiadomo protokolantowi, nie może być zrozumiałym dla czytającego”⁵⁴. W gronie referentów krakowskiego oddziału Komisji ustalono zatem w połowie listopada 1945 r., że „Wywiady mają być utrzymane w formie narracyjnej, nie w punktach i skrótach, które często powodują nieporozumienia. [...] Fakty, nawet znane, należy powtarzać w wywiadach ze względu na ich indywidualne naświetlenie przez zeznającego”⁵⁵.

W główce strony otwierającej każdy protokół Bauminger zamieszczała informacje dotyczące okoliczności wywiadu — kiedy, gdzie, z kim i przez kogo został on przeprowadzony. Niestety, zdecydowanej

51 Zob. AŻIH, 303/XX/451, Protokół posiedzenia [pracowników i współpracowników WŻKH w Krakowie] z 16 grudnia 1946 r., k. 44; zob. także relacje Wandy Klein, Marka Popowcera, Zygmunta Lichta, Róży Schweiger, Elżbiety Spielman, Szlomy Czosnka, Barbary Metzendorf i Henryka Tajchera w AŻIH, odpowiednio: 301/4227, 301/4228, 301/4229, 301/4230, 301/4231, 301/4267, 301/4268, 301/2303.

52 Pięcioro respondentów Bauminger uczęszczało do tej szkoły; zob. relacje Janiny Honigman, Stefy Popowcer (Popower), Ireny Joachimsmann, Henryka Rozenbauma Sulkowskiego, Dory Soberman w AŻIH, odpowiednio: 301/4050; 301/4033, 301/4120, 301/4218, 301/3743.

53 Zob. AŻIH, 301/1643, Relacja Soni Zeiger; k. 1, znalazła się w niej adnotacja: „zeznaje po żydowsku”.

54 Intencje autorów pisma lepiej zapewne oddawałoby sformułowanie: ...to, co wiadomo protokolantowi, może nie być zrozumiałe dla czytającego; zob. AŻIH, 303/XX/370, Odpis pisma Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej [brak podpisu] skierowanego do „Wojewódzkiej Komisji Historycznej w Krakowie”, 27 lipca 1947 r., k. 11.

55 Zob. AŻIH, 303/XX/451, Protokół posiedzenia referentów 15 listopada 1945 r., k. 20.

Zasadniczą część książki stanowią wspomnienia Róży Bauminger z obozu pracy przymusowej zorganizowanego w dawnej Państwowej Fabryce Amunicji w Skarżysku-Kamiennej, przejętej w czasie wojny przez Hasag (Hugo Schneider Aktiengesellschaft). Obejmują one okres ośmiu miesięcy między drugą połową listopada 1943 a lipcem 1944 r. Wspomnienia otwiera opis pierwszych chwil w obozie: sugestywny obraz pochodu udęczonych, bezradnych kobiet, targanych niepewnością i lękiem, zrozpaczonych, początkowo zrezygnowanych i oswojonych z myślą o śmierci, a po dotarciu do baraków stopniowo odzyskujących nadzieję na możliwość przetrwania. Oczami tych kobiet i ich współtowarzyszy niewoli, zmuszonych do pracy „na werku C”, przy produkcji materiałów wybuchowych, z użyciem tytułowych pikryny i trotylu, patrzymy na Hasag. Lektura kolejnych dziewięciu rozdziałów dostarcza wiedzy o obozowej rzeczywistości i jej doświadczaniu w rozmaitych odsłonach.

Pisząc o Hasagu, Bauminger oparła się nie tylko na własnej pamięci, odwoływała się także do relacji współwięźniów, ale tylko tych, które sama zebrała dla Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. Ich fragmenty, niekiedy bardzo obszerne, wplotła we wspomnienia na zasadzie cytatów, tworząc wrażenie wielogłosu. Poddawała je przy tym obróbce redakcyjnej, a ingerencje wprowadzone przez Bauminger nie ograniczały się do korekty jedynie stylistycznej, czasem miały też charakter cenzuralny. „Mimo skromności, która posuwa się do niespotykanego we wspomnieniach obozowych stopnia bezosobowości, i właśnie dlatego, książka ma w sobie siłę prawdy” — pisał Józef Sieradzki w przedmowie do pierwszego wydania *Przy pikrynie i trotylu*. Prawdy o obozie, a także o społecznym usytuowaniu autorki, jego uwikłaniach i wynikających stąd ograniczeniach tego, w jaki sposób mogła ona tam i wtedy zostać zaświadczona.

Ewa Koźmińska-Frejlik